

*Leszek Zakrzewski*

## DZIEŁA SŁOWACKIEGO ARCHITEKTA DUŠANA JURKOVIČA W POLSCE W 90. ROCZNICĘ BITWY POD GORLICAMI

### **Wojna światowa przetacza się przez Galicję**

Konflikt światowy wybuchł nagle i niebawem, w wyniku ponoszonych klęsk przez wojska austro-węgierskie, w listopadzie 1914 roku, Rosjanie zatrzymali się na linii Kalisz – Częstochowa – Wolbrom – Słomniki – Nowe Brzesko – Nowy Sącz – Grybów – Konieczna – Łuk Karpat. Sztab frontu przeniósł się z Przemyśla do Nowego Sącza i dalej do Cieszyna.

Ziemi sądeckiej broniła 3 armia gen. Svetozara Borojeviča, ze strony rosyjskiej nacierała 8 armia gen. Brusilowa. Dolinę Popradu kontrolowała 4 Dywizja Kawalerii gen. mjr. O. Berndta, blokując drogi z Nowego Sącza do Preszowa. Gdy 2 grudnia rozpoczęła się operacja łapanowsko-limanowska, oddziały 4 DK wycofały się przejściowo do Starej Lubowli, oddając Rytro i Muszynę. W okolicach Leluchowa wydzielony oddział starł się z rosyjską kolumną pracą od Bardiowa przez Obručne na Muszynę. 7 grudnia ze Starej Lubowli wyruszyło doliną Popradu 8 szwadronów, 3 bataliony i 2 baterie artylerii z 4 DK. Kolejną spod Przełęczy Użockiej przerzucono 38 DPH gen. mjr. von Nagy'a, a spod Przełęczy Dukielskiej kombinowaną DPH gen. dyw. Kornhabera v. Pilis, które to oddziały, wyładowane z transportów na szlaku pomiędzy Orlovem a Leluchowem, z marszu weszły do akcji. 8 grudnia przełamano obronę Rosjan, dywizja Kornhabera atakiem poprzez Przełęcz Tylicką zajęła Krynice, oddziały 4 DK atakowały w kierunku Starego Sącza na dobrze umocnione pozycje przeciwnika. Natarcie osłabło, co więcej, Rosjanie w rejonie Limanowej zaczęli zagrażać pozycji austriackiej.

W dniach od 2 do 12 grudnia 1914 roku rozegrała się jedna z większych bitew na froncie wschodnim na odcinku Limanowa – Łapanów, kiedy z rejonu Chabówki i Mszały Dolnej na styk dwóch rosyjskich armii uderzyła grupa kilku dywizji austro-węgierskich, wsparta dywizją niemiecką i siłami 1 Pułku Legionów Polskich. 8 grudnia przezwyciężono kryzys w natarciu, a po krwawej bitwie o wzgórze Jabłoniec koło Limanowej, w dniu 11 grudnia udało się zmusić Rosjan do odwrotu. Kolejne uderzenia w dolinie Ropy i w rejonie Przełęczy Dukielskiej zmusiły 12 grudnia okrążonych od południa Rosjan do odwrotu i skrócenia linii frontu. Operacja limanowsko-łapanowska zakończyła się zwycięstwem wojsk austriackich.

Nie był to jednak koniec działań wojennych w tym rejonie. W ciągu szeregu walk i potyczek Rosjanie początkowo oddali Gorlice, Brzesko i Krosno, lecz po kontrofensy-

wie, rozpoczętej w dniu 20 grudnia, jeszcze przed końcem roku wkroczyli ponownie do Gorlic.

W styczniu 1915 roku Austriacy uderzyli na linii Karpat, dysponując w tym rejonie siłą 573 tysięcy żołnierzy przeciw 610 tysiącom Rosjan, lecz prawie równocześnie Rosjanie atakiem zdobyli Przełęcz Użocką, utrzymali Przełęcz Dukielską i w lutym natarli siłami trzech korpusów na pozycje austriackie, zdobywając Medzilaborce i Svidnik po słowackiej stronie. Linia frontu biegła od ujścia Dunajca do Wisły przez Gromnik, Gorlice i Magurę Małastowską w Beskidzie Niskim. W marcu padła oblężona twierdza w Przemyślu. Zwolnione z akcji oblężenia twierdzy siły Rosjanie przerzucili na front karpacki. Od 1 do 5 kwietnia na froncie od Koniecznej po Przełęcz Łupkowską toczyła się tzw. bitwa wielkanocna, kiedy to cztery rosyjskie korpusy atakowały pozycje austriackiej 3 Armii. Mimo wielkiej zaciętości walk, rosyjski atak załamał się. Armie były na wyczerpaniu. Straty austro-węgierskie z końcem kwietnia przekroczyły łączne stany liczbowe wojsk w chwili mobilizacji w sierpniu 1914 roku: 1 471 776 ludzi, w tym 221 300 zabitych, 661 959 rannych i 588 517 jeńców. Zapadła decyzja o wzmocnieniu 3 i 4 Armii austriackich 11 Armią niemiecką w sile prawie 130 tysięcy żołnierzy, 606 dział (w tym 158 ciężkich), 260 karabinów maszynowych i 70 moździerzy. Całość sił przerzucono galicyjską koleją transwersalną i linią krakowską, rozładowując pociągi na stacjach Nowy Sącz, Kamionka Wielka, Białdolina i Płaszów. Planowano uderzenia po obu stronach Gorlic, przy wsparciu czterech wyczerpanych dywizji austriackich. Naprzeciw stacjonowała rosyjska 3 Armia w sile 17 dywizji piechoty, zmęczona długotrwałymi walkami. W dniu 25 kwietnia z dowództwa 11 Armii, stacjonującego w Nowym Sączu, przyszedł rozkaz zajęcia pozycji wyjściowych do natarcia. W niedzielny poranek 2 maja, na całej kilkudziesięciokilometrowej linii frontu, ponad 1000 dział rozpoczęło czterogodzinny ostrzał artyleryjski, najsilniejszy na froncie wschodnim w tej wojnie. Atak piechoty niemieckiej, mimo zaciętego oporu Rosjan, doprowadził do okrążenia Gorlic z obu stron i kapitulacji resztek rosyjskiej załogi. W wyniku krwawego boju zdobyto wzgórze Pustki. Korpusy 11 Armii i austriackiej 4 i 3 Armii na całym froncie odniosły wielki sukces, opanowując pierwszą pozycję rosyjską, zdobyły główne umocnione punkty oporu i posunęły się naprzód 6-10 km. Stało się to kosztem znacznych strat, które sięgały prawdopodobnie kilkunastu tysięcy zabitych i rannych. W tym dniu 17 tysięcy Rosjan dostało się do niewoli, przypuszczalnie drugie tyle poległo lub odniosło rany. Wojska rosyjskie znalazły się w pełnym odwrocie. Brak było rezerw do wypełnienia luki powstałej nagle na froncie 3 Armii. W dniu 3 maja Rosjanie oddali kolejne miejscowości, w dniach 4-5 maja walczone pod Bieczem, Żmigrodem, Cieklinem i Ołpinami. Rosyjska 48 dywizja piechoty dostała się do niewoli wraz z dowódcą. 6 maja Rosjanie przystąpili do odwrotu, opuszczając Jasło, Tarnów, Pilzno. Jeszcze w dniach 7-8 maja próbowali kontratakować Przełęcz Dukielską i Łupkowską, jednak oddali Krosno, Iwonicz i Rymanów, dzień później utracili linię Wisłoka, a walki dotarły pod Rzeszów. 11 maja dowództwo rosyjskie dało rozkaz wycofania się poza San. W wyniku walk, prowadzonych na drogach odwrotu, w dniu 3 czerwca zdobyto twierdzę przemyską. Rosjanie na te ziemie nie powrócili już podczas I wojny.

### **Kiedy umilkły odgłosy walk...**

Pierwsza z wojen światowych, mimo ogromu nieszczęść, które przyniosła, była chyba ostatnim konfliktem, w którym oddawano jeszcze szacunek poległym żołnierzom obu walczących stron. Wyrazem tego było organizowanie cmentarzy wojennych, usankcjonowane powołaniem przez Austriaków na terenie Galicji, w listopadzie 1915 roku, Wydziałów Grobów Wojennych i CK Komendantur Wojskowych w Krakowie (okręg „Galicja Zachodnia”), Przemyślu (okręg „Galicja Środkowa”) i Lwowie (okręg „Galicja Wschodnia”).

Zadaniem Wydziałów było ewidencjonowanie poległych żołnierzy obu stron, wykonywanie map z naniesionymi miejscami tymczasowych pochówków, wydobywaniem, opisem i ewidencjonowaniem zwłok. Kolejno przewożono je na miejsca wyznaczone pod założenie cmentarzy wojennych, tam chowano i sporządzano szczegółową ewidencję dla każdego z cmentarzy. Dane o poległych uzupełniano na podstawie posiadanych kartotek i kart szpitalnych, uwzględniając numery jednostek, w których służyli.

Jak pamiętamy, największe walki na naszym terenie toczyły się w ramach tzw. „operacji limanowsko-łapanowskiej” w grudniu 1914 roku, kiedy około 120 000 Rosjan walczyło przeciw 90 000 żołnierzom austro-węgierskich. Walki zakończyły się sukcesem wojsk austro-węgierskich. Podobnie jak i bitwa gorlicka, która rozegrała się na przełomie kwietnia i maja 1915 roku, przynosząc 20 000 ofiar wśród żołnierzy.

Owoce prac, rozpoczętych na wiosnę 1916 roku i trwających do początków 1918 roku, było założenie na interesującym nas terenie tzw. „Galicji Zachodniej” 378 cmentarzy i pochowanie na nich ponad 60 000 poległych.

Powołani do Wydziału architekci, budowniczowie, rzeźbiarze i malarze, projektowali i wykonywali cmentarze, z których każdy otrzymywał niepowtarzalny charakter. Pamięć poległych czczono okolicznościowymi inskrypcjami, na większych nekropoliach budowano kaplice i monumenty. Cały teren podległy Wydziałowi w Krakowie podzielono na 11 Okręgów: Żmigród, Jasło, Gorlice, Łużna, Pilzno, Tarnów, Dąbrowa Tarnowska, Brzesko, Bochnia, Limanowa i Kraków, przydzielając do poszczególnych okręgów zespoły złożone ze specjalistów w poszczególnych dziedzinach. Wykonane makiety obiektów, jak też i zdjęcia projektów pokazywano na objazdowych wystawach w wielu miastach monarchii – m.in. w Krakowie. Celem zdobycia funduszy i propagowania idei opieki nad grobami wojennymi w całym kraju drukowano pocztówki z widokami cmentarzy. W roku 1916 powstała organizacja Austriacki Czarny Krzyż (ÖSK), zajmująca się opieką nad grobami i kwestowaniem na rzecz budowy i utrzymania wojennych nekropoli.

Kamień do budowy pozyskiwano z kamieniołomów w Straconce, Chrzanowie, Gorlicach, Sękowej, Ropicy Ruskiej, Limanowej, Leszczynie, Zagórzanach, Friedebergu, Kaltensteinie i z innych miejsc, w zależności od potrzeb. Drewno obrabiano w Ołomuńcu, Rytrze i Kunau. Odlewy żeliwne wykonywały liczne zakłady z terenu Czech, Słowacji i Galicji, a na terenach polskich odlewnie w Bielsku Białej, Węgierskiej Górze i Krakowie. Powstawały kapliczki, obeliski, ściany pomnikowe, krzyże, tablice mar-

murowe i kamienne, kaplice drewniane, rzeźbione w drewnie krzyże i ogrodzenia cmentarne. Do prac wykorzystywano także jeńców wojennych – jako kamieniarze najlepsi byli Włosi, w rolach cieśli sprawdzali się Rosjanie. W celu przetransportowania i magazynowania olbrzymich ilości materiałów i gotowych elementów budowli założono centralny magazyn przeładunkowy na stacji w Tarnowie i magazyny w Krakowie, Bochni, Brzesku, Gorlicach, Nowym Sączu i Jaśle. Budując cmentarze nie zapomniano o sadzeniu drzew, krzewów, roślin pnących i zakładaniu trawników.

Chociaż, w obliczu tragedii związanych z II wojną światową, wydarzenia poprzedniej wielkiej wojny poszły w zapomnienie, co przejawiało się w stopniowej dewastacji miejsc spoczynku poległych, wiele tych obiektów w ostatnich latach odzyskuje swój pierwotny wygląd. Dzieje się tak dzięki staraniom organizacji, w tym Austriackiego Czarnego Krzyża, oraz ludzi dobrej woli, zainteresowanych uratowaniem śladów tamtych wydarzeń.

### **Ochotnik Landszturmu jedzie na wojnę i pozostawia po sobie... cmentarze**

W roku 1915, kiedy front przesunął się na wschód, do Wydziału Grobów Wojennych przydzielono uznanego już architekta, absolwenta Państwowej Szkoły Rzemieślniczej w Wiedniu, Dušana Jurkoviča. Został wyznaczony na kierownika okręgu nr I „Żmigród”, jednego z większych, rozciągającego się od Wysowej i Uścia Gorlickiego na zachodzie po Ożenną i Łysą Górę na wschodzie. Jak do tego doszło, wspominał po latach: *Gdy dzielono teren, nikt nie miał ochoty na pograniczne Karpaty. Dalem sobie przydzielić górską krainę. (...) Wróciwszy z pierwszego objazdu (...) wiedziałem z absolutną pewnością, jak trzeba postępować przy projektowaniu i zakładaniu cmentarzy. Podczas gdy moi wiedeńscy koledzy lokowali swoje cmentarze w bezpośredniej bliskości cmentarzy ogólnych, miast i osad, ja wybierałem odległe wzgórze, strome stoki, a przede wszystkim miejsca najgorętszych walk. Gdy moi koledzy zakładali parki, wysypywali ścieżki piaskiem, sadzili krzewy i kwiaty, ja postanowiłem umieszczać swoje cmentarzyki w naturalnym pięknie stoków karpaccich, jak gdyby wytworzyły je tam niewidzialne ręce miejscowej tradycji ludowej. Nie nadsypywałem, nie żwirowałem powierzchni cmentarzy, lecz wykladałem ją kostkami darni, które już po kilku dniach łączyły się w żywy zielony kobierzec, z którego wystają mogiły okładane kamieniem i wysadzone wrzosem. To zlewanie się terenu cmentarza z otoczeniem nadawało ogólny kierunek moim pracom. Jest rzeczą oczywistą, że sięgnąłem w pierwszym rzędzie po drewno jako materiał budowlany. Wojsko podczas walk niszczyło lasy, a sprzętnięcie i obróbka poszczególnych drzew były częścią mojego zadania.*

Pozostawił po sobie 31 obiektów o niepowtarzalnych cechach, wykonanych z miejscowych materiałów i ułożonych – zgodnie z przedstawioną powyżej ideą – poza osadami, w malowniczych, często trudno dostępnych miejscach. Jego konstrukcje charakteryzowały się harmonijnym powiązaniem drewna i kamienia, budowle stylizowane na starosłowiańskie wieże, gontyny, krzyże bogate w ornamentowe zdobienia. Dla każdego z cmentarzy elementy wyposażenia zostały wykonane według niepowtarzających się projektów.



Cmentarz wojenny nr 56, Smerekowiec  
Stan z 30.06.2001r., fot. Leszek Zakrzewski

Najpiękniejsze z nich to cmentarz nr 51 na Rotundzie (w Beskidzie Niskim), nr 60 na Przełęczy Małastowskiej, nr 46 na Beskidku koło Koniecznej, nr 61 w Wirchnem i kaplica cmentarna na cmentarzu nr 123 Pustki (wyjątkowo w okręgu nr V)<sup>1</sup>.

### Twórca i jego dzieła



Dušan Samo Jurkovič, syn Juraja (notariusza w Brezovej nad Bradlom) i Emilii, urodził się 23 VIII 1868 roku w miejscowości Turá Luka koło Myjavy, jako piąte z sześciorga dzieci. Wywodził się z protestanckiej rodziny o silnie patriotycznych tradycjach – dziadek Samuel należał do krzewicieli słowackiej świadomości narodowej, wuj, pastor luteranski Josef Milislav Hurban (1817-1908), był przywódcą słowackiego powstania przeciw Węgom w 1848 roku, kuzyn Svetozár Hurban Vajanský (1847-1916) – politykiem, pisarzem, krytykiem literackim i prawnikiem.

<sup>1</sup> Cmentarze projektu Dušana Jurkoviča na terenie Polski: nr 1, 2 i 3 Ożenna, nr 4 i 5 Grab, nr 6 Krempna, nr 7 Desznica, nr 8 Nowy Żmigród, nr 9 Łysa Góra, nr 10 Sieniawa, nr 11 Wola Cieklińska, nr 43 Radocyna, nr 44 Długie, nr 45 Lipna, nr 46 Konieczna - Beskidek, nr 47 Konieczna, nr 48 Regetów Wyżny, nr 49 Blechnarka, nr 50 Wysowa, nr 51 Rotunda, nr 52 Zdynia, nr 53 Czarne, nr 54 Krzywa, nr 55 Gładyszów, nr 56 Smerekowiec, nr 57 Uście Gorlickie, nr 58 Magura Małastowska, nr 59 Przysłup, nr 60 Przełęcz Małastowska, nr 61 Wirchne, nr 62 Banica, nr 123 Łużna Pustki.

Wykształcenie podstawowe Dušan uzyskał w Brezovej nad Bradlom, następnie ukończył gimnazjum w Šoproni. Wielkie wrażenie wywarła wtedy na nim, postawiona z okazji wystawy słowackiego rękodzieła ludowego w Martinie w 1887 roku, „słowacka brama” autorstwa Blažeja Bulli (1852-1919). Ten znany architekt, budowniczy drewnianych kościołów na Orawie i Liptowie, a także dyrygent, kompozytor i wydawca pieśni ludowych, mieszkał w Martinie. Do niego na praktykę zgłosił się młody Dušan. Zaszczepione wtedy umiłowanie słowackiej kultury ludowej pozostało w sercu artysty na zawsze. Wstąpił do Państwowej Szkoły Rzemieślniczej (Staatsgewerbeschule) w Wiedniu w roku 1884, gdzie studiował w klasie prof. arch. R. Feldscharka. Dla szesnastoletniego chłopca, bez pieniędzy i znajomości języka niemieckiego, życie w Wiedniu było bardzo ciężkie. Stołował się na przykład w jadłodajni dla ubogich przy domu św. Stefana. Po ukończeniu nauki, w latach 1889-1899 był asystentem architekta Michala Urbánka (1849-1923) we Vsetinie na Morawach, a od roku 1899 pracował samodzielnie w Brnie, gdzie otworzył własną pracownię architektoniczną.

Pierwszym większym osiągnięciem młodego architekta było zaprojektowanie i wykonanie typowych chałup: orawskiej, wałaskiej i cziczmiańskiej na wystawę folklorystyczną w Pradze, w roku 1895. Urządził tam małą wieś, gdzie oprócz obejść znalazły miejsce kuźnia, suszarnia śliwek, gorzelnia i tartak. Zafascynowany architekturą ludową, badał ją, przemierzając ziemie słowackie, co zaowocowało wydaniem opracowania *Práce lidu našeho* w roku 1905 (wznówione w 1914 r.). Współorganizował drugi, najstarszy skansen (po sztokholmskim) w Europie, prezentujący architekturę wałaską w miejscowości Rožnov pod Radhoštěm.

Kiedy projektował letni dom dla przemysłowca R. Bartelmusa, przy okazji konsultacji projektu, w efekcie spotkań z córką zleceniodawcy, nawiązał z nią bliższą znajomość. Rozkwitło uczucie i w roku 1903 Dušan Jurkovič ożenił się z Boženą Bartelmusową. Z tego związku w latach 1904-1907 przyszli na świat trzej synowie: Juraj, Ján i Pavol. Dla swojej świeżo powiększonej rodziny wybudował w roku 1906 nowy dom w Brnie – Žabovřesky, przy ul. J. Nečase 2.

Największym dziełem Jurkoviča jest kompleks domów w znanym morawskim kąpielisku Luhačovice. Realizowany w latach 1902-1914, w stylu secesyjnym, stał się przykładem wprowadzenia elementów rodzimego folkloru do architektury secesyjnej. Wśród zaprojektowanych i zrealizowanych obiektów wyróżniają się: Janův dům, Chaloupka, Vodoléčebný ústav, Jestřábí (1901-03), Slovenský dům, Slovenská buda (1906), II. lázeňský dům (1908).

Z roku 1905 pochodzi projekt „spolkovego rolnického domu” w Skalicy. W latach 1908-1913 Jurkovič rekonstruował i odbudowywał dla rodziny czeskich przemysłowców o nazwisku Bartoň zrujnowany zespół zamkowy w Novém Městě nad Metují, później zamek Molitorov u Kouřimi (1908-1911) i zamek „Na Zbraslavi” (1911-1912).

W roku 1912 stary młyn koło Náchoda, w dolinie rzeki Metují, zaadaptował na stylizowaną chatę nazwaną „Peklo”. Z 1910 roku pochodzi willa Němcovéj jego projektu, w stylu angielskim, na Holínském předměstí w mieście Jičín na Morawach. Jest także



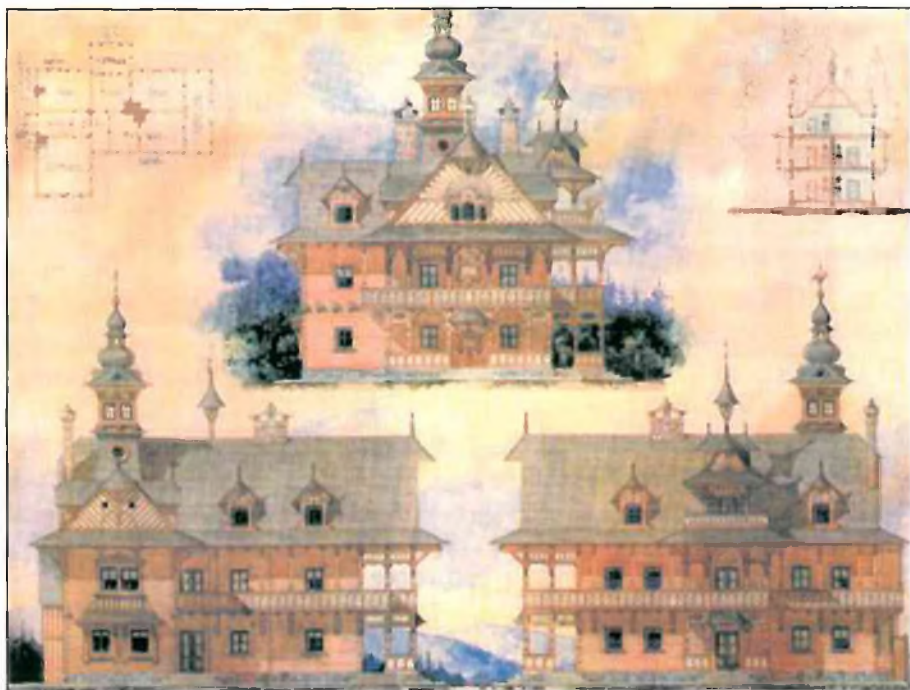


Łazienki mineralne w kąpielisku Luhačovice. Źródło: Internet

autorem stacji drogi krzyżowej w sanktuarium na górze Svatý Hostýn u Bystřice na Morawach – projektu pochodzącego z lat 1912-1913. Chociaż plany kolejnej budowli były gotowe już w 1911 roku, dopiero w latach 1921-1923 według tego projektu zbudowano w wiosce Dobrošov drewniany dom w stylu *wiejskiego art nouveau* – „Jiraskova chata”; budowla została sfinansowana przez rodzinę Bartoň.



Projekt „spolkovego rolnickego domu” w Skalicy. Rysował Dušan Jurkovič, Źródło: Internet



Projekt drewnianego hotelu na górze Radhošť nad miejscowością Pustevny  
Rysował Dušan Jurkovič. Źródło: Internet

W latach 1924-1926 zrealizowano kolejny (z lat 1897-1899) projekt drewnianych budynków „Maměnka” i „Libušín”, wchodzących w skład hotelowego kompleksu na górze Radhošť nad miejscowością Pustevny. Dzieło to Jurkovič wykonał na zlecenie organizacji turystycznej „Pohorská Jednota Radhošť”. Wśród hotelowych gości bywał tam także pierwszy prezydent Czechosłowacji, Tomáš Garrigue Masaryk (1850-1937). Na górze Radhošť, według legendy, znajdowała się pogańska świątynia słowiańskiego boga Radegasta, którą nakazali zburzyć w latach 60. IX wieku ewangelizujący te tereny święci Cyryl i Metody.



Oprócz monumentalnych budowli projektował także domy mieszkalne – m.in. w miejscowości Vsetín, a także w Brnie, Pradze, Písku, Martinie.

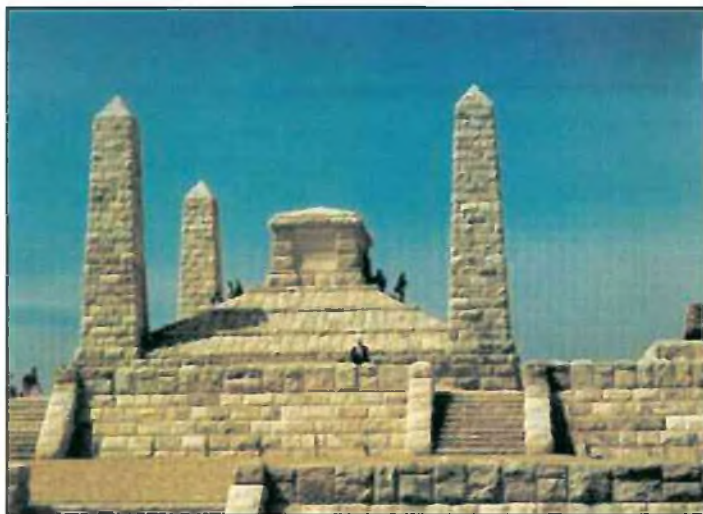
Jego autorstwa jest monumentalny pomnik bohatera narodowego generała dra Milana Rastislava Štefánika na wzgórzu Bradlo ponad miej-

Budynek „Maměnka” wg projektu D. Jurkoviča nad miejscowością Pustevny



scowością Brezová nad Bradlom, w miejscu śmierci generała w katastrofie lotniczej w 1919 roku. Projekt, opracowany w latach 1923-1926, został zrealizowany w latach 1927-1928. Autor opisał następnie swoje dzieło w publikacji *Mohyla M.R.Štefánika na Bradle*, w roku 1929.

Sprzed II wojny pochodzą jeszcze projekty rekonstrukcji renesansowego kasztelu z przełomu XVI i XVII wieku w Spiskim Szczawniku, odbudowy ruin XIV-wiecznego



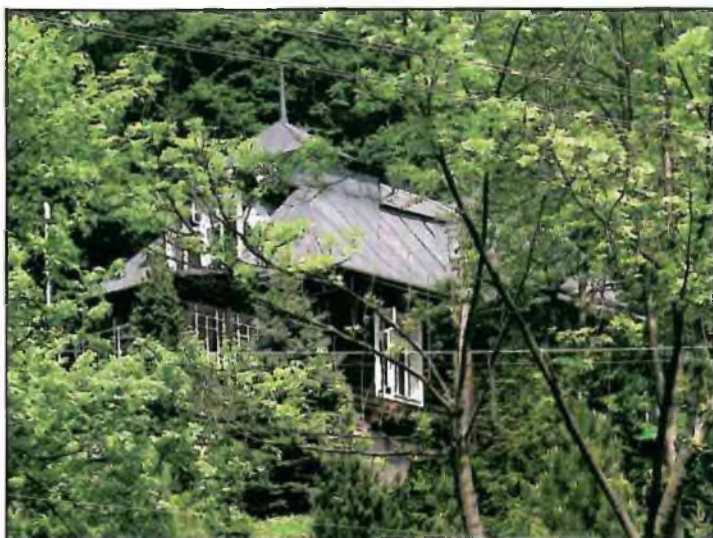
Pomnik gen. dra M. R. Štefánika na wzgórzu Bradlo ponad miejscowością Brezová nad Bradlom

zamku w miasteczku Zvolen (1924-1925) i czterech stacji kolei linowej w miejscowości Tatranská Lomnica, wybudowanej w latach 1936-1939. W roku 1944 Dušan pracował nad projektem pomnika ofiar ze wsi Lidice, podobno przygotowywał również wizję upamiętnienia bitwy stalingradzkiej. Z okresu po II wojnie pochodzą projekty pomnika nagrobnego Josefa Milislava Hurbana, pisarza i polityka słowackiego (wuja Jurkoviča), zrealizowanego w roku 1948 w Hlbokém, oraz pomnika Słowackiego Powstania Narodowego (SNP) w Kremnicy koło miasta Banská Bystrica, wybudowanego w 1949 roku. Prowadził także działalność społeczną – był członkiem i współzałożycielem tzw. Umeleckej Besedy Slovenska w Bratysławie, organizacji utworzonej 21 VI 1921 r. w celu popierania i umocnienia dorobku kultury i sztuki słowackiej, należał do Czeskiej Akademii Sztuki. W okresie międzywojennym pracował w Ministerstwie Szkolnictwa Publicznego i Kultury jako komisarz rządowy w Urzędzie Zachowania Zabytków Artystycznych na Słowacji. W roku 1946 otrzymał tytuł „národní umělec” i tytuł doktora honoris causa.

Zmarł 21 XII 1947 r. w Bratysławie, został pochowany w Brezovej. W roku 1991 został pośmiertnie przez rząd czeski odznaczony orderem Tomasa Garrigue Masaryka pierwszej klasy. Uznawany za jednego z czołowych architektów słowackich, tworzącego swoje projekty w charakterystycznym stylu nawiązującym do miejscowych tradycji i historii. Również i Czesi uznają go za swojego twórcę, gdyż duża część zrealizowanych projektów znajduje się na terenie Czech i Moraw.

## Wierchomla Wielka – jeszcze jeden ślad

Nikt nie zwrócił dotąd uwagi na jeszcze jeden ciekawy obiekt: jedyną na terenie Polski realizację domu mieszkalnego autorstwa tego słowackiego architekta. Jest to willa znajdująca się w dolnej części wsi Wierchomla Wielka. Budynek został zbudowany w 1918 roku na zamówienie Stanisława Stohandla. Podczas wojny kwatrowali tam niemieccy pogranicznicy, którzy w ogrodzie wybudowali sobie umocniony bunkier. Po II wojnie światowej w willi zamieszkał nauczyciel miejscowej szkoły podstawowej.



Dom w Wierchomli Wielkiej, zaprojektowany w 1918 roku przez Dušana Jurkoviča (fot. w maju 2005)

### Literatura:

1. Rudolf Broch, Hans Hauptmann, *Zachodniogaliczyjskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914-1915*, przekład Henryk Sznytka, opracowanie Jerzy J.P. Drogomir; Muzeum Okręgowe, Tarnów 1993.
2. Roman Frodyma, *Cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej w rejonie Beskidu Niskiego i Pogórza*, Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich, Warszawa 1989, wyd. II.
3. Roman Frodyma, *Galiczyjskie cmentarze wojenne*, Przewodnik. Tom I. Beskid Niski i Pogórze, Oficyna Wydawnicza „Rewasz”, Warszawa - Pruszków 1995, wyd. I.
4. Roman Frodyma, *Galiczyjskie cmentarze wojenne*. Przewodnik. Tom III. Brzesko – Bochnia – Limanowa Oficyna Wydawnicza „Rewasz”, Warszawa – Pruszków 1998, wyd. I.
5. Krzysztof Garduła, Leszek Ogórek, *Śladami I wojny światowej między Rabą a Dunajcem*, Oddział Akademicki PTTK, Kraków 1988, wyd. I.
6. Michał Klimecki, *Gorlice 1915*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1991, wyd. I.
7. Antoni Kroh, *Piękne odpoczywanie (cmentarze wojenne Beskidu Niskiego)*, Sądecka Oficyna Wydawnicza 1991, wyd. I.
8. Andrzej Piecuch, Adam Harkawy, *Szlakiem bitwy gorlickiej 2 V 1915 r.*, PTTK Gorlice 1994.
9. Marian Zgarniak, *1914-1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1987, wyd. I.
10. Materiały pochodzące ze stron internetowych.